



Konferencje – Zjazdy – Spotkania

Sprawozdanie z II Konferencji „Modelowe rozwiązania zastosowania dokumentu elektronicznego w sądach powszechnych z uwzględnieniem aspektów prawnych organizacyjnych i ekonomicznych”

W dniach od 26 do 28 września 2007 r. na Uniwersytecie Wrocławskim odbyła się konferencja poświęcona modelowym rozwiązaniom zastosowania dokumentu elektronicznego w sądach powszechnych z uwzględnieniem aspektów prawnych organizacyjnych i ekonomicznych. Została ona zorganizowana przez Konsorcjum firm ARAM sp. z o.o. Winuel S.A., Jednostkę Finansująco-Kontraktującą i Ministerstwo Sprawiedliwości w ramach projektu Transition Facility PL 2004/016-829.05.04 „Wzmocnienie polskiego wymiaru sprawiedliwości”.

Konferencja miała na celu wymianę poglądów w przedmiocie projektu „Systemu teleinformatycznego Ministerstwa Sprawiedliwości”, którego fundamentalnym założeniem jest budowa systemu informatycznego, obsługującego sądy i podmioty komunikujące się z sądami w toku prowadzonych postępowań.

Na konferencji swoje referaty wygłosili m.in.:

- dr Dariusz Adamski: „Założenia informatyzacji sądowego postępowania w sprawach cywilnych”,
- dr Dariusz Szostek: „Identyfikacja podmiotów składających pisma procesowe”,

- mgr Sylwia Kotecka: „Elektroniczne pisma procesowe”,
- dr Marek Świerczyński: „Elektroniczne doręczenia w postępowaniu cywilnym”,
- mgr Adrian Orliński: „Dostęp do rejestrów sądowych”,
- mgr Berenika Kaczmarek: „Aspekty dowodowe dokumentu elektronicznego”,
- prof. dr hab. Zygfryd Siwik: „Założenia informatyzacji sądowego postępowania karnego, karnego skarbowego i karnego wykonawczego”,
- prok. Grzegorz Krysmann: „Elektroniczne utrwalenie przebiegu czynności procesowych w sądowym postępowaniu karnym, karnym skarbowym i karnym wykonawczym”,
- prok. Jarosław Rybczyński: „Akta elektroniczne i elektroniczne pisma procesowe w sprawach karnych i karnych skarbowych”,
- prok. Dariusz Poduralski: „Identyfikacja uczestników komunikacji elektronicznej w toku postępowania karnego, karnego skarbowego i karnego wykonawczego”,
- Dariusz Żuk: „Katalog e-dokumentów”.

Referaty wspólne wygłosili:

- prof. dr hab. Jacek Gołaczyński i Anna Zalesińska: „Elektroniczny protokół i przesłuchanie na odległość”,
- prof. dr hab. Jacek Gołaczyński i mgr Łukasz Goździaszek: „Elektroniczny tryb sądowego postępowania w sprawach cywilnych”.

Bardzo bogaty program konferencji nie pozwala na omówienie wszystkich interesujących referatów, dlatego też za autorami projektu przedstawione zostaną główne założenia nowego systemu teleinformatycznego Ministerstwa Sprawiedliwości, które były punktem wyjścia do powyższych wystąpień i podstawą ożywionej dyskusji na konferencji.

Założenia modelowe dla systemu teleinformatycznego Ministerstwa Sprawiedliwości opracował zespół prawny kierowany przez prof. dra hab. Jacka Gołaczyńskiego z uzupełnieniem dokonany przez zespół prof. dra hab. Zygfryda Siwika (zwanych dalej autorami).

Przedstawiając ideę systemu teleinformatycznego Ministerstwa Sprawiedliwości, autorzy na samym wstępie wskazali na cele całego przedsięwzięcia oraz ich hierarchię. W zakresie tym projekt odsyła do Rekomendacji Komitetu Ministrów Rec (2001)2 z dnia 28 lutego 2001 r. w sprawie projektowania i zmiany systemów sądowych i sądowych sys-

temów informatycznych w sposób efektywny ekonomicznie. W akcie tym wskazane zostały dające się zmierzyć czynniki, których poprawa ma strategiczne znaczenie dla właściwego wykorzystania nowych technologii w sądownictwie. Są nimi: jakość i szybkość wymiaru sprawiedliwości oraz opłacalność – pojmowana jako redukcja kosztów i poprawa wydajności działania sądów.

Jakość wymiaru sprawiedliwości w ujęciu przyjętym w powyższej Rekomendacji rozumiana jest jako jednolitość rozstrzygnięć w takich samych stanach faktycznych, a także zapewnienie stronom i innym użytkownikom sądowego systemu informatycznego dostępu do aktualnej informacji i umożliwienie dokonywania przy użyciu tego systemu innych jeszcze czynności, jak np. uiszczanie płatności w formie elektronicznej. Dla jednolitości rozstrzygnięć, zdaniem autorów, zasadnicze znaczenie ma udostępnienie wszystkim użytkownikom systemu, których działania mają wpływ na treść orzeczenia (to jest sędziom i stronom) dokładnego opisu stanu faktycznego w poszczególnych rozstrzygniętych już sprawach, a także rozstrzygnięć i ich prawnego uzasadnienia, a w sprawach karnych także informacji co do orzeczonej kary. Naturalnym sposobem takiego udostępniania wydaje się publikacja stosownych tekstów w Internecie i możliwość ich wyszukiwania za pomocą przeglądarki internetowej. Jak podkreślili autorzy, multimedialna prezentacja dowodów skraca czas niezbędny, aby wszelkie konieczne informacje dotarły do odbiorcy. Przesłuchanie świadka przy użyciu wideokonferencji dostarcza sądowi orzekającemu niepomierne więcej informacji niż przesłuchanie świadka w drodze pomocy prawnej przez sąd wezwany. Tymczasem szybkość postępowania wiąże się z eliminacją zbędnej pracy ludzkiej oraz z automatyzacją pewnych czynności. Dane w formie elektronicznej można nie tylko łatwo archiwizować, ale i przeszukiwać oraz poddawać analizie w oparciu o dowolne potrzebne kryterium. Co więcej, dane te można automatycznie przenosić tam, gdzie są one aktualnie potrzebne.

Projektowany system teleinformatyczny Ministerstwa Sprawiedliwości, który ma być używany do komunikacji pomiędzy stronami postępowań sądowych, zdaniem autorów, powinien opierać się na stworzeniu elektronicznego systemu *back-office*, a zatem na elektronicznych aktach spraw sądowych. Rozwiązanie to jest zgodne z regulacją art. 53 § 1 zd. 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, który stanowi: „Akta

mogą być tworzone i przetwarzane także z wykorzystaniem technik informatycznych”. Proponuje się, by system taki był zbudowany z folderów, a każdy folder stanowił elektroniczne akta innej sprawy. Wówczas nowy folder generowany byłby przez powoda lub wnioskodawcę inicjującego postępowanie w postępowaniu nieprocesowym (jeśli sprawa jest inicjowana elektronicznie) albo przez sąd (jeśli z wnioskiem o digitalizację akt sprawy występuje pozwany). W sytuacji, kiedy stworzenie akt elektronicznych spowodowane byłoby wniesieniem pozwu w postaci elektronicznej, to powód „zakładałby” akta sprawy (w sensie technicznym) ze skutkiem zawieszającym i bez sygnatury. To on tworzyłby nowy folder w teleinformatycznym systemie ministerialnym, wnosząc do niego pismo procesowe przy użyciu formularza ze strony internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości i dołączając do niego elektroniczne odpisy załączników. Folder stawałby się aktami sprawy po skutecznym wniesieniu pozwu w postaci elektronicznej i wydaniu przez przewodniczącego zarządzenia w przedmiocie zarejestrowania pisma wszczynającego postępowanie. W innej sytuacji byłby on automatycznie usuwany z systemu teleinformatycznego po upływie miesiąca od umieszczenia w nim pierwszego pisma procesowego w sprawie.

Model opierałby się na założeniu, że strony mogą z dokumentów znajdujących się w folderach, do których mają dostęp, swobodnie korzystać lub je kopiować. Tego rodzaju odpisy nie miałyby jednak mocy odpisów sądowych. Wydawanie tych ostatnich powinno, zdaniem autorów, znajdować się w wyłącznej gestii sądu.

Po zamieszczeniu danego dokumentu w aktach sprawy system teleinformatyczny blokowałby możliwość jego modyfikacji przez jakiegokolwiek użytkownika. Rozwiązanie to – „elektroniczna pieczęć sądu” – pozwoliłoby zapewnić integralność, czyli pewność, że dokument nie został zmodyfikowany po założeniu na nim pieczęci. Dawałoby to możliwość bezpiecznego i łatwego sprawdzenia elektronicznego „oryginału” dokumentu sądowego. Autorstwo pism procesowych weryfikowane byłoby już na etapie logowania do systemu teleinformatycznego i zastosowanych protokołów zabezpieczeń. Zaproponowana przez autorów „elektroniczna pieczęć sądu” nie jest rozwiązaniem opartym na polskim ustawodawstwie. Wiąże się to z faktem, że obowiązujący w Polsce podpis elektroniczny, według aktualnej regulacji prawnej, służy jedynie do identyfikacji

osoby fizycznej. Tymczasem technologia „elektronicznej pieczęci sądu” powinna opierać się na dwóch elementach: zaufanych znacznikach czasowych i mechanizmie weryfikacji autentyczności dokumentów.

System ten, jak zauważyli autorzy, należałoby wprowadzić dla całości obiegu dokumentów we wszystkich rodzajach postępowań cywilnych. Jednolitość ta pozwoliłaby uniknąć sytuacji, w której sądy ustanawiają elektroniczny kanał komunikacji ze stronami postępowania (*front-office*), po czym wpływające pisma procesowe w postaci elektronicznej drukują i wpinają do akt prowadzonych tradycyjnie. Trudno byłoby wówczas wymagać od sądów, by przekazywały stronom pisma sądowe w postaci elektronicznej, jeśli wewnętrzny obieg dokumentów prowadzony byłby na dotychczasowych zasadach. Ten sam niepożądany skutek zaistniałby w przypadku nieprawidłowego ustalenia kolejności wdrożeń *back-office*. Jako przykład podać można informatyzację akt sprawy jedynie w części sądów tworzących strukturę kontroli instancyjnej. Wówczas jeśli jedynie sąd I instancji prowadziłby akta elektroniczne, przy założeniu jakiegokolwiek środka zaskarżenia musiałby je wszystkie drukować, aby umożliwić sądowi II instancji rozpoznanie sprawy. Skutkowałoby to jedynie przerzuceniem kosztów wydruku na sąd, nie usprawniając jego pracy w najmniejszym stopniu. Powyższe przykłady dowodzą w opinii autorów, że błędne jest skonstruowanie przepisów fragmentarycznych, niepowiązanych z przewidywaną perspektywą wdrożenia systemu *back-office*. Zdaniem członków zespołu prawnego, sposób informatyzacji sądownictwa należałoby tak przemodelować, by priorytetem stało się poświęcenie odpowiednio długiego czasu na wdrożenie racjonalnego i w pełni funkcjonalnego systemu teleinformatycznego.

Przedstawiany projekt zakłada obligatoryjność korzystania z systemu teleinformatycznego przez adwokatów, radców prawnych, rzeczników patentowych, radców Prokuraturii Generalnej, prokuratorów oraz biegłych. Obowiązek ten wiązałby się z wykluczeniem możliwości składania pism w zwykłej formie pisemnej. Dodatkowo (na wzór modelu austriackiego) każdy z profesjonalnych pełnomocników otrzymałby na serwerze resortu sprawiedliwości swoje konto, które służyłoby wyłącznie do kontaktów pełnomocnika z sądem (zarówno dla wysłania, jak i odbioru pism). Dodatkową korzyścią takiego rozwiązania byłoby stworzenie pełnej bazy danych teleadresowych pełnomocników procesowych.

Istotnym zagadnieniem jest identyfikacja podmiotów w ramach systemu teleinformatycznego Ministerstwa Sprawiedliwości. Jednym z ciekawszych rozwiązań jest wykorzystanie „elektronicznego dowodu tożsamości” do identyfikacji osoby składającej pismo procesowe do sądu. Alternatywą, jak zostało to podniesione, mogłoby tu być również rozwiązanie przyjęte w krajach, które z sukcesem wprowadziły elektroniczny obieg dokumentów oraz możliwość elektronicznego składania pism do sądu. I tak za Estonią można by przyjąć „ID kartę” albo, jak to ma miejsce w Finlandii czy Wielkiej Brytanii, zrezygnować z użycia bezpiecznego podpisu elektronicznego.

Jak trafnie zauważono, problematyka identyfikacji podmiotów ma szczególne znaczenie dla notariuszy. Dla przesyłanych przez nich dokumentów najważniejsze jest bezpieczeństwo i gwarancja ich prawdziwości, niezmienności i integralności. W opinii autorów notariusz, na potrzeby systemu, powinien posługiwać się najwyższym w hierarchii podpisów elektronicznych, tj. zaawansowanym podpisem elektronicznym złożonym za pomocą bezpiecznych urządzeń służących do składania podpisu elektronicznego, będących pod wyłączną kontrolą notariusza, weryfikowanego ważnym kwalifikowanym certyfikatem, w znaczeniu aktualnej polskiej ustawy o podpisie elektronicznym. Jednocześnie każdy z notariuszy otrzymałby dostęp do indywidualnego konta w systemie teleinformatycznym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przedmiotem rozważań autorów stało się również zagadnienie związane z procedurą wnoszenia pism procesowych w postaci elektronicznej, dowodem uiszczenia opłaty sądowej w postaci elektronicznej czy mechanizmem dokonywania doręczeń w postaci elektronicznej.

Zdaniem autorów, naczelną regułą współgrającą z zasadą jednolitości wymiaru sprawiedliwości powinno być wzajemne nieograniczone i nieodpłatne udostępnienie aktualnych danych z wszystkich elektronicznych rejestrów sądowych – bez możliwości jakiegokolwiek ingerencji w ich treść – jednostkom sądownictwa powszechnego, prokuratury a także notariuszom. Sieć teleinformatyczna powinna obejmować Krajowy Rejestr Sądowy, Rejestr Zastawów i Nową Księgę Wieczystą.

Zastosowanie nowych technologii w życiu codziennym, w tym zwłaszcza przy zawieraniu umów cywilnoprawnych, w opinii autorów, pociągnie za sobą konieczność wprowadzenia nowych regulacji w za-

kresie postępowania dowodowego w procesie cywilnym. Przedmiot rozważań objął w tym zakresie definicję dokumentu i podpisu.

Jak zauważono, w doktrynie pojawiają się koncepcje dotyczące komunikacji elektronicznej w obrocie notarialnym. Akty i inne dokumenty notarialne są dokumentami urzędowymi w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego o dokumentach urzędowych¹. Dotyczy to w szczególności aktów notarialnych, poświadczeń, wypisów, wyciągów odpisów i protokołów. W miejscu tym autorzy wskazali na dominujący aktualnie pogląd odrzucający możliwość zastąpienia tradycyjnego aktu notarialnego aktem w formie elektronicznej. Niemniej jednak, jak podkreślono, istnieją postulaty, by sporządzać akty notarialne z podpisem elektronicznym notariusza i obecnych przy jego sporządzeniu stron. W świetle obowiązujących przepisów prawa notarialnego brak jest podstaw do akceptacji elektronicznych aktów notarialnych. Mając jednak na uwadze zasadę spójności systemu teleinformatycznego, zaproponowano jako rozwiązanie proces digitalizacji, który obejmowałby tradycyjnie sporządzane dokumenty notarialne i ich doręczenie na potrzeby sądu. Doręczenie takie odbywałoby się za pośrednictwem indywidualnego konta notariusza. Przesłane zdigitalizowane dokumenty powinny być wówczas opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym złożonym za pomocą bezpiecznego urządzenia do składania podpisów, weryfikowanym ważnym kwalifikowanym certyfikatem. Domniemanie związane z prawdziwością tych dokumentów powinno być możliwe do obalenia poprzez przedstawienie oryginalnych, sporządzonych w sposób tradycyjny dokumentów.

Mając świadomość rozpowszechnienia Internetu, procentowego udziału spraw, w których strony reprezentowane są przez profesjonalnych pełnomocników oraz stopień sformalizowania struktury pism procesowych i sądowych, autorzy sugerują informatyzację w pierwszej kolejności wydziałów gospodarczych, postępowań: uproszczonego, nakazowego i upominawczego, a spośród spraw nieprocesowych – postępowania rejestrowego. Informatyzacja ta miałaby przebiegać według przejściowego modelu pośredniego. Zakres przedmiotowy systemu zakładałby prze-

¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 1083/00 (LexPolonica nr 379829).

prowadzenie informatyzacji we wszystkich sądach orzekających w sprawach wybranych w I i II instancji oraz w Sądzie Najwyższym, w oparciu o tryb hybrydowy, czyli taki, w którym akta spraw sądowych prowadzone są zarówno w postaci papierowej, jak i elektronicznej.

Przedstawione założenia modelowe systemu teleinformatycznego Ministerstwa Sprawiedliwości oraz referaty stanowią jedynie fragment bogatej oferty merytorycznej konferencji, która owocowała w liczne dyskusje, wnioski i pytania.

Lukasz Świderek